

Marcin Gadocha

Testamenty i inwentarz Jadwigi i Marcina Mitkiewiczów – przyczynek do dziejów mieszczaństwa krakowskiego

Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego 3, 98-121

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Gadocha

(Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego
im. KEN w Krakowie)

Testamenty i inwentarz Jadwigi i Marcina Mitkiewiczów – przyczynek do dziejów mieszczaństwa krakowskiego

W historiografii polskiej ostatnie lata przyniosły ogromne zainteresowanie testamentami i inwentarzami pośmiertnymi. Akty ostatniej woli sporządzali przedstawiciele niemal wszystkich grup ówczesnego społeczeństwa staropolskiego – magnaci, szlachta, mieszczaństwo, chłopstwo¹. Stąd też studia nad tym rodzajem źródeł dają historykom możliwość wglądu w mentalność i światopogląd ludzi danej epoki, pozwalają odtworzyć dawną obyczajowość, a także umożliwiają rekonstrukcję życia i działalności ich autorów. Są bardzo cennym źródłem pomagającym także w odbudowaniu powiązań rodzinnych i majątkowych testatora. Poszczególne części aktu ostatniej woli pozwalają na poznanie układów rodzinnych, a rozporządzenia dotyczące pogrzebu i religijne inwokacje – jak wspomniano – rzucają światło na kwestie religijności i mentalności². Istotne w tych aktach jest właśnie pokazanie powiązań rodzinnych, stosunków panujących między małżonkami, rodzicami, dziećmi, rodzi-

1 K. Dobrowolski, *Włosciańskie rozporządzenia ostatniej woli na Podhalu w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1933; M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferrowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII-XVIII wieku*, Kraków 1984; *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, wyd. U. Augustyniak, Warszawa 1992; *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w.: wybór tekstów źródłowych z lat 1650-1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997; *Testamenty mieszczańskie wojennicze 1599-1809*, wyd. P. Dymmel, Wojnicz 1997; T. Wiślicz, *Zarobić na dusznej zbrodni. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001; J. Głównka, *Testamenty mieszczańskie kieleckie z końca XVIII w. zwierciadłem epoki (w świetle księgi Rady Miejskiej Kielc 1789-1792)*, [w:] *Wesela, chrzciny pogrzeby w XVI-XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, pod red. H. Suchojady, Warszawa 2001, s. 323-332; *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, opr. M. Lubczyński, J. Pielaś, H. Suchojad, Warszawa 2005; *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamoyskich*, opr. W. Kaczorowski, Opole 2007; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631-1655*, wyd. P. Klint, Poznań-Wrocław 2008; E. E. Wróbel CSFN, „*Kościolowi mojemu jako najukochańszej oblubienicy mojej*”. *Wybór testamentów duchownych małopolskich z XVII wieku*, Kraków 2010; *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, opr. J. M. Marszałka, W. Graczyk, Kraków 2011; *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczańskich z XVII-XVIII wieku*, opr. E. Danowska, Kraków 2011.

2 E. Danowska, *Testament Elżbiety Kuligowiczowej z roku 1709*, „Teki Krakowskie”, t. IV (1997), s. 117.

na, przyjaciółmi. Wielu testatorów nie tylko skupiało się na kwestiach materialnych i religijnych, ale również - jak to trafnie określiła Bożena Popiołek - *mimo woli przekazało nam istotne wiadomości na temat więzów rodzinnych, emocji i uczuć, które kierowały nimi w życiu*³.

Z kolei inwentarze pośmiertne ułatwiają natomiast rekonstrukcję stanu majątkowego danej osoby, są świadectwem zarówno kultury materialnej epoki (zawierają wiadomości o ówczesnych ubiorach, kosztownościach, uzbrojeniu, wyposażeniu domów, warsztatów pracy, itd.), jak i umysłowej. Stanowią wartościowe źródło pozwalające zbudować pewien obraz gospodarczy badanej epoki. Obok testamentów, intercyz i kontraktów małżeńskich, inwentarze były jednym z najczęściej sporządzanych aktów urzędowych. Według Bartłomieja Groickiego inwentarz pośmiertny to *urzędne popisanie rzeczy należonych na dziedzictwie albo w mieszkaniu zmarłego, albo też dłużnika za pewnym przewodem prawa, choć nie zmarłego, uczyniony przez dziedzica albo opiekuna dzieci, które lat nie mają*⁴. Według Andrzeja Pośpiecha inwentarz jest *jedną z form zapisu majątkowego, a jego istota sprowadza się do listy przedmiotów - czy szerzej mówiąc różnego rodzaju ruchomości - pozostających po zmarłym*⁵. Inwentarze spisywano zazwyczaj według pewnych reguł. Wskazówki, jak należy inwentaryzować mienie można znaleźć w dziełach znawców prawa, np. u Adama Volckmanna żyjącego w Saksonii na początku XVII w., który w swojej książce wskazywał, że w inwentarzu powinna być zapisana każda rzecz z gospodarstwa, szczególnie zaś majątek po zmarłych, nieruchomy i ruchomy, z domu i obejścia. Według Volckmanna, przedmioty powinno się grupować zgodnie z kryterium wartości surowca lub pełnionej funkcji. Można też spisywać rzeczy według miejsca przechowywania, np. w izbach, szafach czy też skrzyniach. Spis należało jednak zacząć przede wszystkim od nieruchomości. Volckmann przygotował też wzorcowy inwentarz m.in. bogatego mieszczanina, który stanowił swoistego rodzaju instruktaż dla spisujących majątek. Wymienił w nim m.in. następujące kategorie przedmiotów: wyroby ze złota i srebra, pieniądze, naczynia cynowe, mosiężne, książki, suknie, pościel, bielizna, ponadto umieścił w nim wykaz zboża, spis zwierząt oraz rejestr wszelkich możliwych obciążeń pozostawionego majątku⁶. Dokładną instrukcję inwentaryzacji zawiera także wydane w 1607 r. w Frankfurcie nad Menem „*Thesaurus Notariorum*” Johanna Rudolpha Sattlera. Według niego inwentarz powinien składać się z opisu nieruchomości, a następnie spisu: długów, gotówki, naczyń srebrnych, glinianych, miedzianych, mosiężnych, cynowych, drewnianych, w osobnym rozdziale powinny znaleźć się: meble, pościel puchowa, wyroby lniane, suknie. Również i Sattler dodatkowo opublikował kilka wzorcowych inwentarzy⁷. Na gruncie polskim rady dotyczące tworzenia inwentarzy sformułował Bartłomiej Groicki w swoim dziele „*Obrona wdów*

3 B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten... . Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 262.

4 B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1953, s. 175.

5 A. Pośpiech, *Pułapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku*, Warszawa 1992, s. 7.

6 A. Klonder, *Mienie godne szlachcica i mieszczanina w krajach Europy Środkowej w XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 49 (2001), nr 1-2, s. 83-84, 86, 88.

7 Tamże, s. 87.

i sierot". Zalecał, aby w spisie uwzględnić zarówno dobra ruchome, jak i nieruchome. Jednak szczegółowa lista przedmiotów, jakie należało spisać - jak zauważył to już wcześniej Andrzej Klonder - jest chaotyczna⁸.

Inwentarze krakowskiego mieszczaństwa, zgodnie ze wzorami europejskimi spisywano w dwojaki sposób: przechodząc przez kolejne pomieszczenia notowano to, co znajdowało się w każdym z nich lub też grupując przedmioty i sprzęty „tematycznie”⁹. Zaczynano zazwyczaj od pieniędzy, metali szlachetnych srebra, złota i klejnotów, metali, ubrań, obrazów, ksiąg czy też broni.

W polskim prawie wytworzyły się pewne reguły co do sposobu i czasu sporządzania inwentarza, a miało to zabezpieczyć prawa osób i zapobiec nadużyciom. Według B. Groickiego inwentarz musiał być przygotowany do trzydziestego dnia po śmierci zmarłego¹⁰. Inicjatorami spisania rejestru mienia po zmarłym byli najczęściej ich krewni zainteresowani podziałem spadku. W takiej sytuacji mogli go sporządzić sami bądź poprosić o to delegata władz miasta¹¹. Dla uwierzytelnienia podobnie jak w przypadku testamentów, był on wpisywany do ksiąg sądowych¹².

Inwentarze pośmiertne bywały bardzo zróżnicowane pod względem staranności i objętości. Nie zawsze zależało od zamożności zmarłego, a raczej od dokładności autora spisu¹³.

Przedmiotem publikacji są dwa testamenty oraz inwentarz małżonków Jadwigi i Marcina Mitkiewiczów (Mitkowiczów), którzy zajmowali się rzemiosłem piekarskim w XVIII-w. Krakowie. Na tle ówczesnych piekarzy rodzina Mitkiewiczów wyróżniała się wielkością zgromadzonego majątku. Dzięki wspomnianym dokumentom, przechowywanym w krakowskim Archiwum Państwowym, udało się przybliżyć nieznaną dotąd historię jednej z wielu rzemieślniczych rodzin Krakowa.

Pierwsza wzmianka o piekarzach w Krakowie pojawiła się 5 czerwca 1257 r. w przywileju lokacyjnym, w którym książę Bolesław Wstydlivy nadał wójtom prawo wybudowania m.in. jatek piekarskich, z których pobierano czynsz¹⁴. Jednak dopiero od drugiej połowy XIV w. można bezsprzecznie potwierdzić istnienie zorganizowanego cechu, który później cieszył się dobrą opinią w Rzeczypospolitej. Na jego przepisach zawartych w statutach wzorowali się na początku XVI stulecia m.in. piekarze poznańscy¹⁵.

Piekarze krakowscy w epoce nowożytnej nie sprawowali żadnych ważnych

8 B. Groicki, *Obrona wdów i sierot*, wyd. J. Sawicki, Warszawa 1958, s. 56, patrz także: A. Klonder, dz. cyt., s. 86

9 E. Danowska, *Inwentarze pośmiertne krakowskich mieszczan z lat 1697-1795 w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 52, z. 1, 2004, s. 79.

10 B. Groicki, *Porządek sądów...*, s. 175. W przypadku analizowanego inwentarza Marcina Mitkiewicza termin ten został dotrzymany.

11 A. Klonder, *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego. Majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII wieku*, Warszawa 2000, s. 9-10; K. Justyniarska-Chojak, *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI-XVIII wiek)*, Kielce 2010, s. 92.

12 A. Klonder, *Mienie godne...*, s. 81-82.

13 E. Danowska, *Inwentarze pośmiertne krakowskiego mieszczaństwa epoki saskiej*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, r. LI (2006), s. 133-134.

14 J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa. Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 168.

15 L. Kopydłowski, *Dzieje cechu mistrzów piekarskich w Poznaniu od założenia do chwili obecnej 1253-1928*, Poznań 1929, s. 1.

urzędów. Nie bywali ani rajcami, ani nawet ławnikami miejskimi¹⁶. W XVI stuleciu funkcje te były zarezerwowane dla przedstawicieli bardziej prestiżowych zawodów rzemieślniczych takich, jak kuśnierze czy złotnicy¹⁷. Sprawowali natomiast pomniejsze urzędy, m.in. wiertelników¹⁸, kluczników bram miejskich, członków quadragin-taviratu¹⁹, a niejaki Jakub Salwiński był setnikiem kwartału sławkowskiego²⁰.

Marcin Mitkiewicz, piekarz krakowski, choć nie zasłużył się niczym szczególnym w dziejach miasta Krakowa, był jednak bardzo aktywnym członkiem cechu i zręcznym przedsiębiorcą. Znane mi źródła nie dostarczają informacji o dacie urodzin krakowskiego piekarza. Pierwsza wzmianka o Mitkiewiczzu pochodzi dopiero z 11 sierpnia 1740 r., kiedy to został wpisany do księgi radzieckiej. Dzięki niej wiemy, że przyszedł na świat w podkrakowskiej wsi Czubrowice. Niestety wpis jest niekompletny, nie został bowiem uzupełniony o zeznania świadków²¹. Można jedynie domniemywać, że podobnie jak w przypadku innych piekarzy²² stało się to po udowodnieniu „prawego pochodzenia”. W tym samym roku Mitkiewicz został przyjęty do cechu piekarzy krakowskich. Trudno będzie przedstawić bliższe jego losy, bo z okresu, kiedy przypuszczalnie rozpoczął swoją działalność nie zachowały się wpisy w księgach cechowych. Wiadomo jednak, że Marcin Mitkiewicz rozpoczął z czasem karierę urzędniczą we władzach zrzeszenia piekarzy. W styczniu 1746 r. został wybrany podstarszym²³, a 1749 r. na mocy głosowania z 28 stycznia pełnił funkcję podskarbiego²⁴. W następnych dwóch latach ponownie był podstarszym, a w 1751 r. dodatkowo podskarbin²⁵. Natomiast w latach 1752-1755 sprawował najważniejszy urząd cechowy – starszego cechu piekarzy²⁶. Warto podkreślić, że Marcin Mitkiewicz musiał cieszyć się ogromnym zaufaniem, jeżeli bracia cechowi wybierali go na ten urząd cztery razy z rzędu. Dorobił się też sporego majątku. Posiadał bowiem dwie kamienice, a swoim sukcesorom zostawił majątek wart ponad 10 tys. zł., co w tym okresie było niemałą sumą²⁷.

W czasie swojej działalności na rzecz cechu w latach 1747-1749 Mitkiewicz prowadził wraz z Wojciechem Moskułskim, Jakubem Salwińskim i Sebastianem Rę-

16 Z. Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003; J. Bieniarzówna, *Mieszkaństwo krakowskie XVII wieku. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1968; też, *Krakowska rada miejska w czasach saskich*, „Rocznik Krakowski”, t. XLVII (1976), s. 123-135.

17 Z. Noga, dz. cyt., s. 159 i nn.

18 *Księga wiertelnicza krakowska*, cz. II (1578-1591), wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, Kraków 1998, s. 20.

19 Z. Noga, *Rola samorządu w rozwoju miasta w XIII-XVIII wieku*, [w:] *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, pod red. J. Wyrozumskiego, Biblioteka Krakowska 150, Kraków 2007, s. 468; Tenże, *Urzędnicy...*, s. XLV.

20 Archiwum Państwowe w Krakowie, Akta Miasta Krakowa (dalej: APKr., AMK), Cons. Crac., sygn. 480, s. 2441.

21 APKr., AMK, Cons. Crac., sygn. 478, s. 1482.

22 Tak było m. in. w przypadku Błażeja Zarzyckiego, który w 1697 r. po wpisaniu swojej genealogii do ksiąg miejskich został przyjęty do cechu (APKr., AMK, Cons. Crac., sygn. 472, s. 672; APKr., Akta Depozytowe (dalej: AD), sygn. 834, s. 166 i nn.).

23 APKr., AMK, Cons. Crac., sygn. 479, s. 1206.

24 APKr., AD, sygn. 835, s. 4.

25 Tamże, s. 8, 12.

26 Tamże, s. 18, 23, 25, 28.

27 APKr., AMK, sygn. 775, s. 341-344.

dziochowiczem spór w sądzie z czterema pasztetnikami (w aktach określanych cukiernikami) Jakubem Sokołowskim, Pawłem Czerniawskim, Łukaszem Dąbrowskim i Janem Walterem. Powodem konfliktu było zabranie przez piekarzy mąki pasztetnikom. Ponadto mistrzowie cechowi rozkazali pasztetnikom zapłacenie kary za *uprawianie przeszkodnictwa*. Długotrwały spór wygrali jednak pasztetnicy - sąd uznał, że nie są oni *luźnymi ludźmi*, bo posiadają prawo miejskie²⁸ i nie muszą niczego płacić. Na marginesie można dodać, że konflikt ten był jedną z przyczyn prób założenia przez pasztetników własnego cechu, gdyż dotychczas tworzyli oni wspólną organizację z piekarzami. W 1751 r. podjęli pierwsze działania na rzecz powołania nowego cechu, jednak Marcin Mitkiewicz wraz z ówczesnym starszym Wojciechem Moskulskim skutecznie zablokowali u rajców starania pasztetników²⁹.

Mniej informacji posiadamy na temat życia prywatnego Mitkiewicza. W testamentie wspomina o legatach na rzecz brata Łukasza oraz nieznanego bliżej brata stryjecznego zamieszkałego w Paczółtowicach. Wiadomo, że jego żoną była Jadwiga pierwotnie zamężna również z piekarzem, niejakim Stanisławem Kozaneckim³⁰, z którym miała kilkoro dzieci. Ze związku z Mitkiewiczem przyszedł na świat syn Tomasz³¹. Dnia 26 września 1745 r. małżonkowie kupili od Wojciecha i Reginy Moskulskich³² kamienicę zwaną Częczkowiczowską³³, położoną między kamienicami Dembińskiego, starosty woblromskiego, i piekarza Jakuba Salwińskiego na ul. Sławkowskiej 7 za sumę 5800 zł. Kwotę tę Mitkiewiczowie zapłacili od razu. Obie strony dobrowolnie zaakceptowały umowę i zobowiązały się do dotrzymania warunków kontraktu *pod zakładem 2000 zł*³⁴. Natomiast 25 czerwca 1753 Jakub i Anna Salwińscy sprzedali Mitkiewiczom kamienicę z dawna zwaną *Piotrowską*, znajdująca się na ulicy Sławkowskiej między domami Felicjana Woźnickiego i kupujących za 2200 zł³⁵. W spisach domów i ich mieszkańców, tudzież cechów krakowskich z lat 1746-1747 zachowała się informacja, że wraz z Mitkiewiczami mieszkali: czeladnik, dwie dziewczki oraz dwóch chłopców³⁶. Szczególnie ta ostatnia wzmianka jest interesująca, ponieważ ówczesnie piekarze krakowscy szkolili zwykle tylko jednego ucznia³⁷.

Małżonkowie zostawili po sobie testamenty a ponadto w krakowskim archi-

28 APKr., AD, sygn. 599. O sporze tym wspominał także Ryszard Dzieszyński w swojej publikacji: *220 lat cukierników w Krakowie*, Kraków 1987, s. 5.

29 APKr., AD, sygn. 600, s. 1 i nn. Spory z piekarzami trwały do 1766 r., kiedy ostatecznie rada miasta i król Stanisław August potwierdzili powstanie nowego cechu pasztetników krakowskich (APKr., Dokumenty Depozytowe, sygn. 269).

30 Stanisław Kozanecki był mistrzem cechowym w 1731 r. (APKr., AMK, sygn. 477, s. 722).

31 APKr., AMK, sygn. 775, s. 315. Tomasz w 1756 r. był *aspirantem* do klasztoru Karmelitów na Piasku.

32 APKr., AMK, Cons. Crac., sygn. 478, s. 617.

33 Od 1741 r. właścicielem tej kamienicy według Adama Chmiela, była Jadwiga Częczkowiczowa, wdowa po Józefie Antonim, rajcy krakowskim, doktorze medycyny. Po śmierci Marcina Mitkiewicza, kamienica została sprzedana niejakiemu Luksowi, który był szklarzem, ale także zajmował się *szynkiem* por. w: A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska*, cz. 1, Biblioteka Krakowska 73, Kraków 1931, s. 51.

34 APKr., AMK, sygn. 479, s. 962-965.

35 APKr., AMK Cons. Crac., sygn. 480, s. 915-916.

36 APKr. AMK, sygn. 2886, s. 137.

37 Tamże, s. 137. Na marginesie można dodać, że po śmierci Marcina Mitkiewicza jego ostatni uczeń, Szymon Frączek został skierowany na dokończenie nauki u Karola Jaworskiego (APKr., AD, sygn. 835, s. 33).

wum zachował się inwentarz pośmiertny rzeczy pozostałych po Marcinie. Dzięki tym dokumentom możemy poznać bliższe dzieje tej rodziny.

Jadwiga Mitkiewiczowa spisała swój testament 15 lutego 1755 r. (zob. Aneks 1). Nie różnił się on w układzie od typowych aktów ostatniej woli z tego okresu. Zaczynał się od inwokacji dewocyjnej i intytulacji. Następnie w arendze testatorka wyjaśniła powody spisania aktu ostatniej woli i odwołała się do uniwersalnej prawdy: *mając w pamięci wyrok Boski, kto się rodzi, umierać musi godziny śmierci nie wiedząc*³⁸. W dalszej części Jadwiga upraszała o pomoc świętych patronów i patronek w przyjęciu do *grona wybranych*. Prosiła także swojego męża o pochówek w obrządku chrześcijańskim, nie wskazała jednak miejsca wiecznego spoczynku.

W najobszerniejszej części testamentu, czyli rozporządzeniach majątkowych, Jadwiga opisała krótką historię swojego życia. Wraz z pierwszym mężem, Stanisławem Kozaneckim początkowo pracowali u piekarza Wojciecha Zarzeckiego i *czeladnym sposobem* wyrabiali pieczywo. Jadwiga miała ponadto dodatkowo pracę i - jak podkreślała - udało się jej dzięki temu zebrać środki odpowiednie do zakupu domu. Z Kozaneckim byli małżeństwem przez 17 lat³⁹, w czasie których urodziło im się kilkoro dzieci. Matka starała się im zapewnić jak najlepsze wykształcenie. Starszy syn, Bernard, po ukończeniu nauki, wybrał drogę duchowną i został zakonnikiem u OO. Dominikanów. Jadwiga poniosła niemałe koszty związane z jego powołaniem. Oblóczyny⁴⁰, profesja⁴¹, prymicje⁴² oraz podróże do Rzymu i Neapolu kosztowały ją ponad 1100 zł. Młodszy syn Maciej także uczęszczał do szkoły, a matka zapewniła mu wszelkie potrzebne do edukacji warunki. Natomiast córka Apolonia pobierała nauki w klasztorze. Jadwiga przygotowała jej należytą wyprawę ślubną. W jej skład weszła bielizna, perły, klejnociki i kilka par sukien. Mężem Apolonii został niejaki Marcin Śliwiński. Mitkiewiczowa, jak sama określiła, miała także *znaczny udział* w pokryciu kosztów ich wesela. Przybliżenie tej historii miało najprawdopodobniej uzasadnić fakt, że testatorka nie pozostawiła po sobie żadnej gotówki i jednocześnie prosiła swoje dzieci z pierwszego małżeństwa, aby nie groziły swojemu ojczymowi sądem. Być może obawiała się, że dzieci będą chciały na drodze procesowej uzyskać od niego pieniądze.

W ostatniej części aktu testatorka podziękowała swojemu drugiemu mężowi za wspólne życie i wyznaczyła go na egzekutora⁴³ ostatniej woli. Zgodnie z prawem testament dla swej ważności powinien być podpisany przez testatora (w tym przypadku Mitkiewiczowa złożyła własnoręcznie podpis) oraz świadków, których podpisów jednak brakuje. Zazwyczaj świadkami testamentu nie mogli być egzekutorzy, by uniknąć niepotrzebnych oskarżeń o np. ewentualne korzyści wynikające z wykonania dyspozycji testamentowych. Zgodnie z prawem magdeburskim powinno być

38 APKr., AMK, sygn. 775, s. 315.

39 Po jego śmierci nie posiadała żadnego majątku (dodatkowo musiała jeszcze zwrócić długi).

40 Oblóczyny- to uroczystość, w czasie której zakonnikowi przekazuje się habit.

41 Profesja - śluby zakonne.

42 Prymicja - pierwsza msza.

43 Wykonawcami testamentów byli zazwyczaj dalsi lub bliżsi krewni, przyjaciele, osoby z tego samego cechu lub bractwa czy też sąsiedzi.

siedmiu świadków przy sporządzaniu testamentu, jednak polska praktyka prawna dopuszczała możliwość uczestnictwa jedynie trzech⁴⁴.

W dniu 10 stycznia 1756 r., w niecały rok po śmierci swojej żony, Marcin Mitkiewicz będąc chory i świadomy zbliżającej się śmierci również sporządził testament⁴⁵ (zob. Aneks 2), w którym przedstawił dyspozycje, co do *duszy i ciała* oraz wskazówki dotyczące podziału majątku. Po inwokacji, intytulacji oraz arendze Mitkiewicz przedstawił swoje postanowienia. Na pogrzeb przeznaczył niemałą jak na ówczesne czasy sumę 2 tys. zł. Jednak podobnie jak to było w przypadku jego żony - nie wskazał konkretnego miejsca pochówku.

Dużo miejsca natomiast krakowski piekarz poświęcił na dokładny opis różnego rodzaju donacji, które przekazał na rzecz *potrzebujących* i krakowskich instytucji kościelnych. I tak 200 zł. przekazał na pomoc dla ubogich, a OO. Reformatom dał 100 zł. na chleb, który miał być im wydawany przez rok dwa razy w tygodniu. Mitkiewicz obdarował także kwotami od 50 do 200 zł. kilka krakowskich zgromadzeń zakonnych, m.in. augustianów z Kazimierza, bernardynów, franciszkanów, trynitarzy, karmelitanki z Wesołej. Wsparł też kościół św. Marka kwotą 50 zł. i kościół św. Szczepana sumą 300 zł. na naprawę ołtarza św. Urszuli. Ponadto przeznaczył 100 zł. na bractwo św. Zofii. Dla zapewnienia sobie i swojej małżonce zbawienia przeznaczył dodatkowo na różne msze 1300 zł. Wysokość *pobożnych legatów* była imponująca, ale ówczesnym katolikom przyświecał jeden główny cel - zbawienie wieczne. Można je było uzyskać dzięki pobożności oraz hojności, której Marcinowi Mitkiewiczowi nie można było odmówić. Znaczne sumy przeznaczane na ten cel, oprócz zbawienia wiecznego, miały także uspokoić duszę i sumienie testatora⁴⁶.

Głównym sukcesorem Mitkiewicza, został jego syn Tomasz, któremu zapisał 4 tys. zł. Tomasz miał się utrzymywać z prowizji od tych pieniędzy. W przypadku jego śmierci zgodnie z wolą testatora, suma ta miała zostać przekazana karmelitom. Bracia zakonnicy za prowizję od tej darowizny corocznie mieli odprawiać msze za Mitkiewiczów.

Marcin nie zapomniał także o swoich pasierbach, dzieciach Jadwigi z pierwszego małżeństwa, którym dał do podziału 1 tys. zł. Obdarował też kwotą 200 zł. swojego brata Łukasza. Poprosił także egzekutorów testamentu, aby zwrócili spadkobiercom jego brata stryjecznego z Paczółtovic 300 zł., jakie miał w swoim depozycie. Nakazał również, aby mącznikowi Baranowi oddano 250 zł. za mąkę, którą od niego kupił. Mitkiewicz rozliczył się także z opieki, jaką powierzył mu magistrat krakowski nad niejakim Plucińskim. Registry wydatków i przychodów wynikające z tego zadania przekazał na ręce Marcina Michalskiego. Po jego zgonie dokumenty te miały trafić do kancelarii miejskiej. Odzyskaniem należnych mu długów, o których jednak nie wspomniał w testamencie, miał się zająć także Michalski.

W ostatniej części testamentu przeprosił wszystkich za wszelkie krzywdy, jakich się dopuścił i prosił egzekutorów, aby szybko wykonali jego zalecenia. Jeżeli po

44 B. Popiołek, dz. cyt., s. 25, 27.

45 Testament ten zasadniczo nie różnił się układem od innych ówczesnych mu dokumentów tego rodzaju. Brakuje w nim jednak promulgacji.

46 B. Popiołek, dz. cyt., s. 261-262.

rozdysponowaniu majątku zostałyby jeszcze jakieś środki, miały one być przekazane na msze do kościoła św. Wojciecha.

Wykonawcami jego testamentu zostali Stanisław Goliński, pasamonik krakowski⁴⁷, i wspomniany już Marcin Michalski. Za swoją pracę mieli otrzymać po 100 zł. Na protektora aktu ostatniej woli testator wybrał Michała Awendyka, rajcę i burmistrza miasta Krakowa⁴⁸. Podobnie jak to było w przypadku testamentu Jadwigi Mitkiewiczowej, brakuje podpisów świadków, są jedynie trzy znaki (krzyżyki) nie umiejącego pisać testatora.

Ostatnim analizowanym dokumentem jest inwentarz pośmiertny sporządzony z inicjatywy Tomasza Mitkiewicza, po śmierci ojca 27 stycznia 1756 r. w obecności egzekutorów testamentu Stanisława Golińskiego i Marcina Michalskiego (zob. Aneks 3).

Autorem inwentarza Marcina Mitkiewicza był Jakub Józef Tobolski, *pisarz aktowy*⁴⁹ miasta Krakowa. Przedmioty należące do zmarłego pogrupował „tematycznie”. Z inwentarza wynika, że zmarły zostawił majątek warty ponad 10 tys. zł., ponadto jedna z jego kamienic, kupiona od Jakuba Salwińskiego z niewiadomych przyczyn nie została wyceniona. Co składało się zatem na majątek zmarłego? Na pierwszym miejscu w rejestrze spisano pieniądze. Mitkiewicz zostawił w różnej monecie znaczną jak na rzemieślnika kwotę 2703 zł. Następnie pisarz zanotował przedmioty według wartości i ważności⁵⁰. W grupie przedmiotów określonych jako *w złocie i srebrze* na pierwszym miejscu znalazł się wykonany ze srebra pozłacany pałasz wart 120 zł. W sumie zgromadzone kosztowności według taksy złotników krakowskich miały wartość ponad 318 zł. Tobolski opisał następnie zgromadzone ubrania, których zmarły miał dość dużo. Dominowały wśród nich żupany i kontusze w różnym stanie zachowania. Oprócz garderoby męskiej, posiadał także jedną *spódnicę sukienną karmazynową z koroną marcyponową* - należała ona najprawdopodobniej do jego niedawno zmarłej żony Jadwigi. Łącznie pozycję *suknie* oszacowano na 689 zł. Marcin Mitkiewicz był także posiadaczem trzech futer, z których szczególnie cenna była wilczura i dwóch czapek wartych 146 zł. W następnej kolejności wymieniono w inwentarzu pięć przedmiotów wykonanych z miedzi, które kotlarze krakowscy wycenili zbiorczo na sumę 37,5 zł. W dziale zatytułowanym *broń* znalazł się jeden *sztuciec* i stara fuzja oszacowane na 48 zł.

Następnie spisano i wyceniono obrazy. W XVIII-w. inwentarzach mieszczan krakowskich pojawiają się obrazy o różnej tematyce. Przeważało przede wszystkim malarstwo religijne m.in. cykle pasyjne, wizerunki świętych ze szczególnym uwzględnieniem patronów właścicieli, obrazy maryjne. Przeważały jednak motywy ze Starego i Nowego Testamentu. W tematyce świeckiej prym wiodły obrazy mito-

47 APKr, AMK, sygn. 480, s. 1389.

48 Michał Awendyk był ławnikiem w latach 1710-1721, a następnie od 1721 do 1764 sprawował urząd rajcy miejskiego (Z. Noga, *Urządnicy miejscy Krakowa*, cz. II (1500-1794), Kraków 2008, s. 136-162, 240-243).

49 Jakub Józef Tobolski był wzmiankowany w 1758 r. jako zastępca pisarza miejskiego. W tym też roku awansował na pierwszego pisarza, urząd ten sprawował aż do swojej śmierci w 1774 r. (patrz: Z. Noga, *Urządnicy miejscy...*, s. 272, 277).

50 A. Klonder, *Mienie godne...*, s. 103.

logiczne, historyczne, rodzajowe, pejzaż i martwa natura, z którą ściśle wiązał się barokowy motyw vanitas. Pojawiają się także portrety rodzinne, jak również przedstawiające monarchów oraz sztychy⁵¹. Nie zawsze spisujący podawali tematykę inwentaryzowanych obrazów. Inaczej było w przypadku malowideł pozostawionych przez Mitkiewicza. Jakub Józef Tobolski dokładnie opisał i wycenił każdy z dziesięciu zgromadzonych obrazów. Wszystkie płótna sklasyfikowano jako dzieła o tematyce religijnej, a ich wartość wyniosła 30 zł. i 24 gr.

Marcin Mitkiewicz pozostawił po sobie również sporą liczbę mebli drewnianych, wśród których było kilka skrzyń i stolików. W domu Mitkiewicza znajdowała się też znaczna ilość przedmiotów określanych jako *bielizna*. Składało się nań m.in. parę sztuk poszewek, obrusów, chust - z pewnością używanych przez kobiety - fartuch muślinowy, czapka białogłowska, pończochy koloru czerwonego, ręcznik drelichowy, warte łącznie 75 zł. i 15 gr. Przechowywano też przedmioty określone przez pisarza jako *pościel*, czyli pierzynę, pierznię⁵² i 3 poduszki warte 62 zł. i 15 gr.

Na przedostatnią grupę przedmiotów, nazwanych *mobilia*, składały się różne drobiazgi - drwa, sól, moździerz, trzcina i gałka srebrna oraz młynek do soli. Oszacowano je na 177 zł. Ostatnią pozycją w tym inwentarzu była taksa tzw. *dóbr stojących*, czyli dwóch kamienic, z których za jedną przyszły nabywca musiałby zapłacić 6200 zł.

Łącznie rzeczy zgromadzone przez Mitkiewicza (można domniemywać, że w większości zostały one zakupione za życia jego żony Jadwigi) wycenione zostały na 10608 zł. i 23 gr. W inwentarzu pozostawionym przez piekarza zastanawiająca jest mała liczba narzędzi typowych dla tego rzemiosła, co oczywiście wcale nie oznacza, że Mitkiewicz takowych nie posiadał⁵³. Wymienione zostało m.in. koryto do robienia ciasta, kocioł, w którym być może obwarzał obwarzanki⁵⁴.

Tekst testamentów i inwentarza został przygotowany zgodnie z zasadami *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*⁵⁵. Konsekwentnie starano się zachować fonetyczne brzmienie wyrazów, właściwe dla wymowy autora. Zmodernizowano i uwspółcześniono pisownię oraz interpunkcję. Rozwiązano wszystkie skróty bez zaznaczania tego w tekście, np. nieb. - nieboszczyk (nieboszczka). Zastosowano lub zachowano skróty, np. P. - Pan, PP. - Pano wie, ś. - święty, ss. - świętych, JP - Jaśnie Pan, złp. - złoty polski, m.k. - mieszczanin krakowski. Zamieniono występujący symbol # na „dukat”⁵⁶. Dla zachowania ówczesnych zwyczajów pozostawiono pisownię dużych liter we wszystkich formach grzecznościowych. Oczywiście błędy autorów poszczególnych dokumentów zostały sprostowane bez oznaczania tego w zapisie.

51 M. Rożek, *Mecnat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku*, Kraków 1977, s. 169 i nn.

52 Pierznię - rodzaj miękkiego materaca wykonanego z pierza.

53 Na niekompletność inwentarzy zwrócił już uwagę Andrzej Pośpiech, dz. cyt., s. 47 nn.

54 W XVIII stuleciu obwarzanków nie mogli piec wszyscy piekarze. Co roku wybierano jedynie kilku, którzy mogli oferować je mieszkańcom Krakowa jedynie w okresie Wielkiego Postu. I tak w 1750 r. zgodę na ich wypiek otrzymali Marcin Mitkiewicz wraz z Wojciechem Filpowskim i Karolem Jaworskim (APKr., AD, sygn. 835, s. 9. Zob. też: I. Czaja, M. Gadocha, *Obwarzanek krakowski. Historia, tradycja, symbolika*, Kraków 2008).

55 *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX*, red. nauk. K. Lepszy, Wrocław 1953.

56 Był to czerwony złoty warty w omawianym okresie 18 zł.

Wyrazy staropolskie zostały wyjaśnione w przypisach pod tekstem, a przygotowane na podstawie publikacji Ireny Turnau, Alicji Falniowskiej-Gradowskiej, Ewy Danowskiej, słowników staropolskich i słowników języka polskiego⁵⁷.

Aneks 1

Testament Jadwigi Mitkiewicz spisany 15 lutego 1755 r.⁵⁸

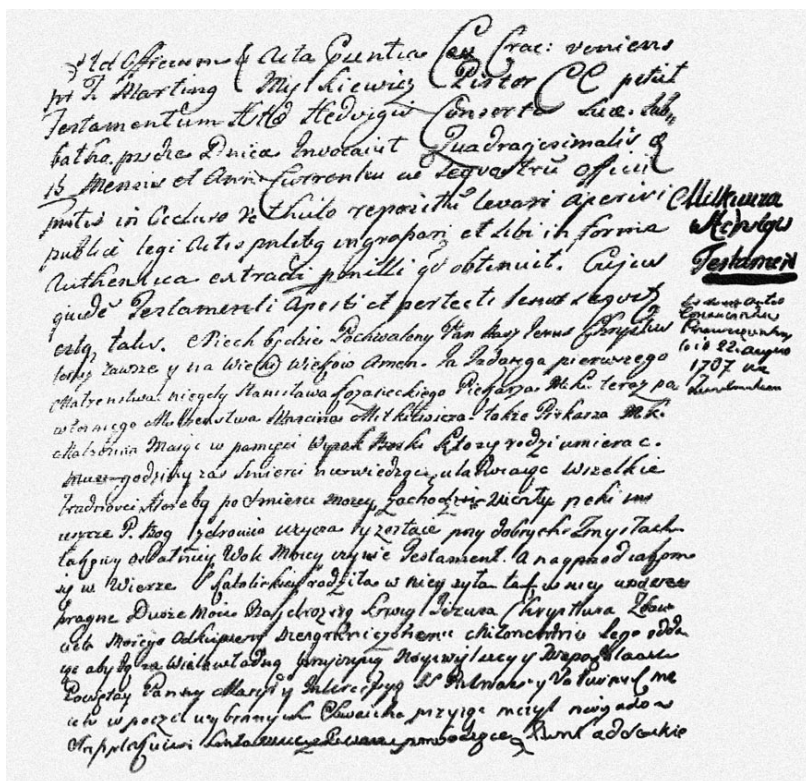
Niech będzie Pochwalony Pan Nasz Jezus Chrystus teraz zawsze i na wieki wieków Amen. Ja, Jadwiga pierwszego małżeństwa niegdy[ś] Stanisława Kozaneckiego, piekarza M. K. teraz powtórnego małżeństwa, Marcina Mitkiewicza także piekarza, M. K. małżonka mając w pamięci wyrok Boski, kto się rodzi, umierać musi godziny śmierci nie wiedząc ułatwiając wszelkie trudności, które by po śmierci mojej zachodzić miały póki mi jeszcze P. Bóg zdrowie użycza i zostaje przy dobrych zmysłach takowy ostatniej woli mojej czynię testament. A najprzód jakom się w wierze ś. katolickiej rodziła w niej żyła, tak w niej umierać pragnę duszę moją najdroższą krwią Jezusa Chrystusa Zbawiciela mojego odkupioną, nieograniczonemu Miłosierdziu tego oddając, aby ją za wielowładną przyczyną Najświętszej i niepokalanie Poczętej Pannie Maryi i intercesyją SS. patronów i patronek moich w poczet wybranych swoich przyjąć raczył niegodną. Suplikuję: ciało moje z ziemi pochodzące ziemi oddaje [s. 316] i aby po chrześcijańsku pochowane było, małżonka mojego upraszam. Postanowiwszy się z pierwszym małżonkiem moim Stanisławem Kozaneckim żadnej fortuny nie mieliśmy, aleśmy wprzód u nieboszczyka Wojciecha Zarzeckiego, czeladnym sposobem wyrabialiśmy po tym, ja też sama z zarobku mojego własnego i pomocy pokrewnych moich, sadami szłam i z tegom się i męża mego żywiła jak też P. Bóg dał mi się dorobić. Cech piekarski wyprawiłam a po tym domostwo to, w którym mieszkam, za to kupiłam. Mieszkałam z nieboszczykiem około lat 17 jak mogłam, tak kawałka chleba dorabiałam się z tego z mężem i dziećmi żywiłam się. To też niniejszym testamentem pod sumieniem wyznaję, iż po śmierci nieboszczyka pierwszego małżonka żadnych pieniędzy nie pozostało ani fortuny i owszem w wielkich długach zostawił mnie nieboszczyk, które ja musiałam wypłacać. Dzieci moje pierwszego małżeństwa przy sobie chowałam edukację wszelką dawałam, synom na szkoły nakładałam, kiedy zaś P. Bóg, powołał Tomasza na świat i w zakonie Bernarda, starszego syna mojego, który jest w zakonie OO. Dominikanów, ob-

57 I. Turnau, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999; E. Danowska, *Słownik wyrazów staropolskich i rzadziej używanych [w:] Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w.: Wybór tekstów źródłowych z lat 1650-1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997; *Słownik staropolski*, red. K. Nitsch, S. Urbańczyk, t. I-XI, Warszawa 1953-1995; *Słownik języka polskiego*, opr. S. B. Linde, t. I-VI, Lwów 1856-1861; *Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, t. I-VIII, Warszawa 1902-1928; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I-XXXIV, pod red. M. R. Mayenowej, Wrocław 1966-2010.

58 *APKz, AMK, sygn. 775, s. 315-317.*

łóczyńy kosztowały mnie zł 300, profesja jego kosztowała mnie zł 200, prymicje takie około zł 200 kosztowały mnie, kiedy wyjeżdżał do Rzymu dałam mu zł 200, oprócz - za konia dukatów 7, do drugiego dodałam dukatów 2, do Neapolim⁵⁹ posłałam mu dukatów 2, kiedy powracał z Rzymu furmanowi zapłaciłam złp. 20; Maciejowi, synowi młodszemu na szkoły nakładałam i według kondycji suknie i inne potrzeby sprawiłam i co tylko potrzeba było na to łożyłam.

Córce mojej Apolonii, pierwszego małżeństwa wszelkie potrzeby przyodziewania i edukacji łożyłam, w klasztorze od jej płaciłam, którą wydałam za P. Marcina Śliwińskiego, której wydałam należytą wyprawę w bieliznie, perły należyte, klejnociki i kilka par sukien, a oprócz tego koszt na wesele znaczny miałam. Teraz wyznaje sumieniem dobrym, iż żadnej sumy w gotowiźnie nie pozostawiam i aby o nie małżonek mego terazniejszego dzieci pierwszego małżeństwa nie turbowwały sądem P. Boga ich obliguję pod Błogosławieństwem Macierzystym, niech dzieci moje wspomną tak ciężką pracę moją i na to com im z pracy mojej czyniła, którym to dziatkom moim przy Boskim i moim macierzyńskim Błogosławieństwo daję, obligując ich, aby się P. Boga bały o Duszy mojej pamiętały Małżonka mego terazniejszego w niczym nie turbowwały. [s. 317]



Fragment testamentu Jadwigi Mitkiewicz (APKr., AMK, Testamenta in officio Consulari Cracoviensi, sygn. 775, s. 315).

⁵⁹ Neapol.

Małżonkowi mojemu za wszelkie affekta w prace około gospodarstwa łożone dziękuję i aby o Duszy mojej ratunku pamiętał którego za Executora Testamentu mego naznaczam, i aby go we wszystkim do skutku przyprowadził upraszam, który to Testament dla większego waloru ręką własną podpisuję. W Krakowie Dnia 15 lutego R. P. 1755.

Aneks 2

Testament Marcina Mitkiewicza, piekarza krakowskiego spisany 10 stycznia 1756 w Krakowie⁶⁰.

Niech będzie Pochwalony Pan Nasz Jezus Chrystus teraz zawsze i na wieki wieków Amen. Ja, Marcin Mitkiewicz piekarz, mieszczanin krakowski podległy wyrokowi boskiemu, że kto się rodzi umierać musi lubo na ciele słaby jednak na zmysłach jeszcze z łaski Pana Boga zdrowy chcąc rozporządzenie ratunku duszy, jako i fortunki mojej czynnie dyspozycją i testament. A naprzód duszę moją krwią Chrystusa Pana odkupioną w Rany Jego Najświętsze polecam żebrząc miłosierdzia jego Najświętszego przez skutek Najdroższej Męki Jego, Przyczynę Niepokalanie Poczętej Matki Jego i zasługi wszystkich Świętych Pańskich, aby mnie nie sądził według wielości grzechów moich, ale według wielkiego i nieskończonego Miłosierdzia Swego i raczył być Miłościw Duszy mojej, której to Duszy mojej chcąc jakiegokolwiek ratunek z pobożnych chrześcijańskich uczynków uczynić, a nie mając znacznej żadnej gotowej sumy szczególnie w dobrach ruchomych miarkując sobie złp 1000, więc na pogrzeb ze wszystkimi rekwizytami zaciągnąwszy na kamienicę którąkolwiek moją dziedziczną leguję złp 2000, na rocznicę zaś tak na Duszę moją, jako i nieboszczki Jadwigi Małżonki mojej złp 1000 naznaczam tudzież na obiady i elmozynę⁶¹ złp 200 determinuję. Na centurią⁶² tak za Duszę moją tudzież Jadwigi, duszy nieboszczki żony mojej zł 300, jako też na msze święte do WW. OO. Reformatów zł 50. Do kościoła ś. Marka zł 50, WW. OO. Bernardynom na żłóbek zł 50, na Piasek WW. OO. Karmelitom zł. 100, WW. OO. Augustianom na Kazimierzu zł 50, WW. OO. Bernardynom na Stradom zł 50, WW. OO. Franciszkanom zł 50, WW. OO. Trynitarzom zł 50, WW. Pannom Karmelitankom na Wesołą zł 200, na reparację ołtarza ś. Urszuli w kościele farnym ś. Szczepana, braciom zł 300. Do bractwa ś. Zofii zł. 100 oddaję i leguję; fortunki zaś mojej mnie od P. Boga powierzonej takową czynię dyspozycją a najprzód synowi memu Tomaszowi do klasztoru WW. OO. Karmelitów na Piasku aspirantowi złp 4000 leguję i aby takowe zł 4000 na dobrach niezawiedzionych takowe były, upraszam. Od których to złp 4000 pomieniony syn mój Tomasz póki żyć będzie prowizją sobie na swe potrzeby odbierać będzie powinien, po śmierci zaś jego te zł 4000 konwentowi pomienionemu WW. OO. Karmelitów na Piasku dostać się powinny z tą kondycją, aby za pomienioną prowizją corocznie Msze Święte w kaplicy N. M. Panny za dusze moją i dusze Jadwigi,

60 APKz, AMK, sygn. 775, s. 341-344. Fotokopie rękopisów wykonał Pan Wojciech Pocięcha.

61 Elmożyna - jałmużna.

62 Centuria - sto mszy.

nieboszczki żony mojej według wystarczenia odprawiały się. Jeżeliby zaś na świecie został tedy te złp 4000 wraz z częstka macierzystą na kamienicy, będą do wzrostu jego na edukację tego zostawać powinny, w które to złp 4000 już wchodzi częstka jego macierzyństwa na kamienicy będąca. Imci Księdzu Bernardowi JP Maciejowi i Apolonii Śliwińskiej z domu Kozaneckim bratom i siostrze między sobą rodzonym, pasierbom moim zawdzięczając ich affekty i aby o duszy mojej pamiętali złp 1000 w równy podział leguję. Łukaszowi, bratu mojemu złp 200 naznaczam. Sukcesorom nieboszczyka Mitkiewicza, brata mego stryjecznego w Paczółtowicach złp 300, które miałem u siebie w depozycie, aby im były rzetelnie oddane, Ichmciów egzekutorów upraszam. Baranowi, mącznikowi za mąkę ode mnie należące zł 250, aby także były wypłacone obliguję. Także WW. OO. Reformatom na chleb na jeden rok złp 100, aby im w tydzień po dwa razy dawany bywał, leguję i upraszam. Byłem także przydanym opiekunem, sukcesorem Plucińskim od szlachetnego magistratu krakowskiego, którą opiekę rzetelnie i sprawiedliwie administrowałem i w niczym tychże sukcesorów nie ukrzywdziłem, rejestra percepty i ekspensy JP Marcina Michalskiego zostają, które po śmierci mojej do kancelarii miejskiej, aby komportował i justyfikacją ich, jako wiadomy, aby uczynił, wielce upraszam. Długi mnie należące wiadome P. Michalskiemu, aby były windykowane Ichmciów egzekutorów upraszam. Na ostatek wszystkich Ichmciów, którym mogłem się kiedykolwiek naprzykrzyć jako i pasierbów moich przepraszam, i aby mi to dla miłości P. Boga darowali wielce upraszam. Za egzekutorów tego testamentu mego JP Stanisława Golińskiego⁶³, mieszczanina krakowskiego i JP Marcina Michalskiego, aby nie byli wymowni, tudzież za protektora tego testamentu mego IMP Michała Awendyka prezydenta i lonera⁶⁴ miasta tego pokornie upraszam, które to sumy, jako wyżej przeze mnie legowane jako najprędzej sprzedawszy obie dwie kamienice aby były wypłacone i uspokojone Ichmciów PP. egzekutorów upraszam, którym za fatygę ich po zł 100 leguję i naznaczam. Cokolwiek by się zaś nad wyżej wymienione legata w dobrach moich ruchomych i stojących znajdowało to wszystko na msze święte do kościoła ś. Wojciecha za duszę moją i Jadwigi duszę niegdyś małżonki mojej, który to testament, jeżeli by mnie P. Bóg z tego świata wziął za ostatnią wolą moją nie odmienną mieć chcę i mam, jeżeli by mnie zaś P. Bóg z łaskowości swojej do pierwszego przyprowadził zdrowia, wolną lewacją, melioracją i skasowaniem sobie zastawuję i takowy testament ręką własną moją podpisuję.

Działo się w kamienicy mojej dnia 10 stycznia RP 1756. +++ Znaki Sławetnego Marcina Mitkiewicza pisać nieumiejącego ręką własną wyrażone.

63 *APK_r, AMK, sygn. 480, s. 1389, Stanisław Goliński był pasamonikiem.*

64 *Michał Awendyk był ławnikiem w latach 1710-1721 a następnie od 1721 do 1764 sprawował urząd rajcy miejskiego. Z. Noga, Urzędnicy miejscy Krakowa, cz. II, s. 136-162, 240-243.*

Aneks 3

Inwentarz dóbr Marcin Mitkiewicza sporządzony 24 stycznia 1756 r.⁶⁵

Inwentarz Dóbr i rzeczy wszystkich stojących i ruchomych po nieboszczyku Marcinie Mitkiewiczu, piekarzu mieszaninie krakowskim pozostałych przez mnie niżej podpisanego od szlachetnego magistratu krakowskiego deputowanego przy prezencji IchMciów Stanisława Golińskiego i Marcina Michalskiego, jako Exekutorów testamentem uproszonych i naznaczonych dnia 24 stycznia Roku Pańskiego 1756 spisany.

Pieniędźmi gotowemi⁶⁶

w monecie polskiej, różnej.....	zł 2000
tynfami.....	126,20
czerwonych złotych 26.....	468
w różnej monecie.....	109
suma zł.....	2703,20

[s. 1394]

w złocie i srebrze według taksy Panów złotników

1 pałasz srebrny pozłocisty.....	tynf[ów] 120
1 <i>detto</i> ⁶⁷ srebrny biały.....	60
12 guzików kręconych pozłocistych.....	10
guziczki srebrne pozłociste w karczoszek ⁶⁸	11
11 <i>detto</i> wytartych.....	12
12 <i>detto</i>	8
59 <i>detto</i> małych.....	9
30 <i>detto</i>	8
guziczki srebrne białe.....	5
9 <i>detto</i> białych.....	5
1 tabakierka in tus pozłocista.....	8
3 szpinki białogłowskie.....	2
1 sygnecik złoty.....	15
1 obrączka złota.....	10
1 spineczka <i>detto</i> z 5 rubinkami.....	5
4 nici koralu rznionych.....	30
Suma tynfów	318 zł 402

[s. 1395]

65 APKz, AMK, Cons. Crac., sygn. 480, s. 1393-1399.

66 Tytuły poszczególnych kategorii inwentarzowych zostały wyboldowane przez autora edycji.

67 *Detto* - jak wyżej.

68 *Karczoszek* - najprawdopodobniej chodzi tu o kształt karczocho.

Suknie⁶⁹

1 pas perski.....	zł 240
1 <i>detto</i> szalowy ⁷⁰ karmazynowy.....	18
1 <i>detto</i> niebieski.....	16
1 kontusz seledynowy nowy.....	50
1 żupan adamszkowy ⁷¹ zielony.....	36
1 kontusz siarczysty ⁷² z sznurkiem węgier[skim].....	36
1 żupan kamkowy ⁷³ poplamiony listwy szagrynowe ⁷⁴ różowe.....	40
1 kontusz kaparowy przechodzony.....	24
1 żupan adamszkowy cynamonowy.....	24
1 kontusz tabaczkowy ⁷⁵ stary.....	10
1 kontusz granatowy przechodzony.....	18
1 <i>detto</i> oliwkowy stary.....	15
1 żupan biały dymowy ⁷⁶ stary.....	4
1 <i>detto</i> płócienny.....	6
1 żupanik biały.....	3
1 kaftanik karmazynowy atlasowy.....	5
1 kaftanik kitajkowy.....	2
1 spodnie czerwone.....	10
1 kircza ⁷⁷ oliwkowa stara nicowana.....	10
1 żupan kitajkowy stary.....	6
1 opończa norderowa ⁷⁸ stara.....	16
1 azuka ⁷⁹ zielona tabinowa.....	10
1 <i>detto</i> zielona miniona.....	18
1 <i>detto</i> adamszkowa listwy ⁸⁰ czarne także.....	8

69 *W oryginalne wyraz podkreślony.*

70 *Pas szalowy - tani, jednobarwny pas, być może cięte z szalonu, czyli importowanej z Anglii lżejszej, szorstkiej tkaniny wełnianej, barwionej na żywe kolory. Pasy te były używane w Polsce w XVII stuleciu.*

71 *Adamaszek - tkanina dwustronna, pojedyncza, zwykle jednobarwna, wykonana z jedwabiu, lnu lub wełny. Wzór był wydobywany przez kontrast połysku na macie tła, albo odwrotnie, uzyskiwany przez różnicowanie pokryć splotu tkackiego.*

72 *Siarczysty - kolor siarki, ostro żółty z czerwonym odcieniem.*

73 *Kamka - tkanina z aksamitnym wzorem na złotym tle, wytwarzana w Persji i Azji Środkowej, bądź jest to rosyjska nazwa adamaszku.*

74 *Szagrym - lekka tkanina jedwabna o wypukłej fakturze naśladującej grozdkowe skóry, jednobarwna lub wzorzysta.*

75 *Tabaczkowy - kolor tabaki, brązowy z zielonkawym odcieniem.*

76 *Dyma - tkanina lniana, bawełniana o lnianej osnowie i bawełnianym wątku, albo konopna, biała lub barwna, tkana w paski, prążki lub drukowana, pochodziła ze Wschodu. W Polsce produkowano ją od XVIII w. Szyto z niej lżejszą odzież.*

77 *Kircza - może chodzi tu o kiereje - wierzchnie mięskie, luźne, bez stanu, z różnej szerokości rękawami, noszone w Polsce w XVIII w. zarówno do stroju narodowego jak i zagranicznego. Była uszyta z sukna lub lżejszych tkanin, często podszyta cienkim futrem, ozdobiona szamerowniem szmuklerskim (zdobienie ubiorów szeregiem ozdób pasmanteryjnych).*

78 *Norder - grube i „mięiste” włókono importowane przede wszystkim z Anglii, używane w Polsce w XVII-XVIII w. do szycia grubszej odzieży wierzchniej.*

79 *Azuka (hazuka) - długie okrycie, od góry zapinane na pętlice (wyrób pasamoniczy, rodzaj taśmy), często podbite futrem lub nim garnirowane (zdobienie ubiorów według panującej mody). Hazuką określano także suknię damską lub lekkie okrycie noszone w XVIII w., zwykle pod nazwą „azuka”.*

80 *Listwa - pasek tkaniny służący do obszywania odzieży lub bielizny.*

1 spodnica sukienka karmazynowa z koroną ⁸¹ marcyponową ⁸²	40
70 łokci obicia płóciennego.....	30
suma zł.....	689

[s. 1396]

w futrach

1 wilczura ⁸³ szamowa ⁸⁴ musułbasem ⁸⁵ podszyta].....	90
1 grzbiety spod kirci.....	30
popielice białe, stare ⁸⁶	12
1 czapka z barankiem krymskim.....	8
1 detto z barankiem siwym.....	6
suma.....	146

Miedź

1 kocioł	
1 durszlak	
1 szkandel ⁸⁷	
1 fajerka ⁸⁸	
1 talerz według taksy PP. kotlarzów	
suma.....	37,5

Strzelba

1 sztuciec gwintowy w mosiądz opraw[iony].....	40
1 fuzja stara.....	8
suma.....	48

Obrazy

1 obraz P. Jezusa z otwartym bokiem.....	3
1 detto ś. Marcina.....	3
1 detto M[arii] P[anny] Częstochowskiej.....	3,24
1 detto ś. Tadeusza.....	3
1 detto ścięcie ś. Jana.....	3
2 detto Trójce Przenajświętszej.....	6
1 detto ś. Katarzyny.....	3
1 detto ś. Barbary.....	3

81 Korona - w tym wypadku jest to określenie koronki.

82 Marcepanowy – kolor marcepanu, biały o chłodnym szklanym odcieniu, beżowo-piaskowy, złotawy.

83 Wilczura - obszerne, ciężkie okrycie zimowe, damskie lub męskie, zwykle z szerokimi rękawami, podbite zazwyczaj wilczym futrem.

84 Najprawdopodobniej szlamowa – szlamowe futro było wykonane ze skórek z brzuchów i boków lisa lub rysia. Zazwyczaj było tańsze od tych uszytych z grzbietów.

85 Musulbas - rodzaj tkaniny bawełnianej zafarbowanej na żywe kolory, używanej do szycia różnych części odzieży, podszewek a także namiotów.

86 Popielice - futro uszyte ze skór popielic (mały gryzoń).

87 Szkandel - flaszką lub płaskie naczynie napelniane gorącą wodą lub żarzącymi się węglami, służące do ogrzewania pościeli.

88 Fajerka - małe naczynie utrzymujące żar lub ogień, mogło służyć do ogrzewania potraw lub osób.

1 <i>detto</i> ś. Floriana.....	3
suma zł.....	30,24

[s. 1397]

w Stolarszczyźnie

1 stolik na balaszkach toczonych z szufladką i zamkiem zł.....	4
1 skrzynia sosnowa z zamkiem.....	7
1 <i>detto</i> mała.....	2
1 <i>detto</i> bez zamka.....	2
1 stolik okrągły mały z szufladkami.....	3
1 praska stara z szufladkami.....	6
1 skrzyneczka na celestad.....	1,15
1 łóżko stare z klinami.....	1,15
1 stół średni ⁸⁹ na nogach prostych.....	3
3 ławki proste.....	1,10
1 skrzynia nowa lipowa, zielona malowana z zamkiem i antabą ⁹⁰	8
1 stół stary lipowy, nogi złe.....	2
1 koryto do robienia ciasta.....	5
suma.....	46.10

Pościel

1 pierzyna.....	26
1 pierznik.....	16
2 poduszki.....	15
1 poduszka.....	5,15
suma zł.....	62,15

[s. 1398]

Bielizna

1 obrus duży prosty drelichowy ⁹¹ zł.....	4
1 <i>detto</i> mały zły.....	15[gr]
2 poszwy lniane, płócienne przetarte.....	10
1 <i>detto</i> poszwa mała.....	2
1 <i>detto</i> lniana średnia.....	3
2 poszewki sztuczkowe z koronkami.....	6
3 poszewki <i>detto</i> proste z koronkami.....	4
2 poszewki <i>detto</i> z koronkami złe.....	1
1 fartuch muślinowy ⁹² z koronkami.....	4

89 Średni.

90 *Antaba* – metalowa sztaba umacniająca zamknięcie, określenie także uchwytu, rączki.

91 *Drelich* - mocna, gęsta tkanina różnej grubości. Wyprodukowana z lnu, konopi lub bawełny, przeważnie o splocie skośnym, czasem tkana w pasy lub kostki.

92 *Muślin* - cienka, rzadka i delikatna tkanina bawełniana o splocie płóciennym, zwykle gładka. Używana do szycia lekkich sukien i dodatków.

1 <i>detto</i> sztuczkowy.....	2
1 chusta muslinowa z koronkami.....	4
1 chusta sztuczkowa z koronkami.....	1,15
1 koszula męska nowa.....	3
1 ręczniczek drelichowy.....	15[gr]
1 pończochy czerwone stamentowe ⁹³	4
1 pas flanelowy.....	2
1 czapka białogłowska.....	8
1 obicie płócienne stare.....	12
suma zł.....	75,15

za różne mobilia to jest za drwa zł.....	108
za sól.....	22
za moździerz.....	19
za trzcinę ⁹⁴ i gałkę srebrną.....	20
za młynek do soli.....	8
suma zł.....	177

[s.1399]

Dobra stojące

1 kamienica Częczkiewiczowska z dawna nazwana na Sławkowskiej ulicy stojąca przed śmiercią nieboszczyka S. P. Mitkiewicza taksowana zł. 6200.

Druga podług niej Piotrowskich z dawna nazwana teraz nietaksowana.

Sumariusz tegoż Inwentarza

w pieniądzach gotowych.....	2703,20
w złocie i srebrze.....	402,24
w sukniach.....	689
w futrach.....	146
w miedzi.....	37,5
w strzelbie.....	48
w obrazach.....	30,24
w stolarszczyźnie.....	46,10
w pościeli.....	62,15
w bieliźnie.....	75,15
w meblach.....	175
kamienica jedna taksowana.....	6200
suma facit.....	10608,23

który inwentarz rzetelnie przy prezencji IchMciów Exekutorów spisawszy ręką własną podpisuje Jakub Józef Tobolski miasta Krakowa pisarz aktowy.

93 *Stament* - tkanina wełniana zbliżona do kamlotu.

94 *Trzcina* - rodzaj laski, modnej szczególnie w XVIII w.

Proce pisał ten Mikołaj w Synku Joannem D...
 Polti w r. 1736.

Obitum Joanni d. 1736. in civitate Danse.
 Regimen d. 1736. M. J. Johanni
 R. 1736.

Ad officium et statu publicum Consularia
 Cracoviensia veniens personaliter Nobili
 Jacobus Tobolski Electorum officio partis est.
 tarium obitum videtur officio ad administrandum
 Inventarium Bonorum alium Jamati Martini
 Mitkiewicza Petri Civis Cracoviensis de
 vel et obitum per de in mandato officii partis
 con scriptum et subscriptum tenoris talis
 Inventam Dobi y racy w synku kucha Noiguch y r...
 chomych po obitum obitum Marcina Mitkiewicza Pie
 tarcia Mitkiewicza Krakowianin peritatum proce.
 inna racy podpisano w obitum obitum Magistratu
 Krakowianin deputowanego przy Benceloy Mitkiew
 Marcina Polkowskiego y Marcina Mitkiewicza
 iako Excludentes Respondentes uproszonych y harum
 cronoch. dnia 24. Augustiana roku Pastoralnego 1736.
 pisanym

Licenzje Polkowskiej

w Monacie Polkiej rozrocy	20000
synkami	22000
czaronych złotych 26.	4000
w Parady Monacie	1000
Summa Zloty	27000

Inwentarz Marcina Mitkiewicza (APKr. AMK, Consularia Cracoviensia. Inscriptiones, sygn. 480, s. 1393).

1394		1395	
1	Wzrosty i srebrne	1	Par. Bogar.
2	wzrosty i srebrne	2	Par. Bogar.
3	...	3	...
4	...	4	...
5	...	5	...
6	...	6	...
7	...	7	...
8	...	8	...
9	...	9	...
10	...	10	...
11	...	11	...
12	...	12	...
13	...	13	...
14	...	14	...
15	...	15	...
16	...	16	...
17	...	17	...
18	...	18	...
19	...	19	...
20	...	20	...
21	...	21	...
22	...	22	...
23	...	23	...
24	...	24	...
25	...	25	...
26	...	26	...
27	...	27	...
28	...	28	...
29	...	29	...
30	...	30	...
31	...	31	...
32	...	32	...
33	...	33	...
34	...	34	...
35	...	35	...
36	...	36	...
37	...	37	...
38	...	38	...
39	...	39	...
40	...	40	...
41	...	41	...
42	...	42	...
43	...	43	...
44	...	44	...
45	...	45	...
46	...	46	...
47	...	47	...
48	...	48	...
49	...	49	...
50	...	50	...
51	...	51	...
52	...	52	...
53	...	53	...
54	...	54	...
55	...	55	...
56	...	56	...
57	...	57	...
58	...	58	...
59	...	59	...
60	...	60	...
61	...	61	...
62	...	62	...
63	...	63	...
64	...	64	...
65	...	65	...
66	...	66	...
67	...	67	...
68	...	68	...
69	...	69	...
70	...	70	...
71	...	71	...
72	...	72	...
73	...	73	...
74	...	74	...
75	...	75	...
76	...	76	...
77	...	77	...
78	...	78	...
79	...	79	...
80	...	80	...
81	...	81	...
82	...	82	...
83	...	83	...
84	...	84	...
85	...	85	...
86	...	86	...
87	...	87	...
88	...	88	...
89	...	89	...
90	...	90	...
91	...	91	...
92	...	92	...
93	...	93	...
94	...	94	...
95	...	95	...
96	...	96	...
97	...	97	...
98	...	98	...
99	...	99	...
100	...	100	...

Inwentarz Marcina Mitkiewicza (APKr. AMK, Consularia Cracoviensia. Inscriptiones, sign. 480, s. 1394-1395).

1396.		1397.	
<i>W Futacze.</i>		<i>W Stolarczyńcu.</i>	
1. Włocław. kamień słoniowy z napisem	20.	1. Pol. Lina Salwa Chł. b. rozryta	14.
1. Głębokość z napisem	20.	2. Chł. z napisem	14.
1. Popielnicz. z napisem	12.	1. Dł. z napisem	2.
1. Zapiska z napisem	0.	1. Dł. z napisem	2.
1. Dł. z napisem	6.	1. Dł. z napisem	2.
Summa Lit.: 140.		1. Dł. z napisem	2.
<i>Miejsca</i>		1. Dł. z napisem	2.
1. Ławca		1. Dł. z napisem	2.
1. Białostok		1. Dł. z napisem	2.
1. Białostok		1. Dł. z napisem	2.
1. Białostok		1. Dł. z napisem	2.
1. Białostok		1. Dł. z napisem	2.
Summa Lit.: 40.		Summa Lit.: 140.	
<i>Obrazy</i>		<i>Obrazy</i>	
1. Obraz z napisem	40.	1. Obraz z napisem	20.
1. Obraz z napisem	40.	1. Obraz z napisem	20.
1. Obraz z napisem	40.	1. Obraz z napisem	20.
1. Obraz z napisem	40.	1. Obraz z napisem	20.
1. Obraz z napisem	40.	1. Obraz z napisem	20.
Summa Lit.: 160.		Summa Lit.: 100.	

Inwentarz Marcina Mitkiewicza (APKr. AMK, Consularia Cracoviensia. Inscriptiones, sygn. 480, s. 1396-1397).

Марцин Гадоха

**Завещания и инвентарь имущества Ядвиги и Марцина
Миткевичей:
к истории краковского мещанства**

В польской историографии последние годы были отмечены огромным интересом к завещаниям и посмертным инвентарям имущества. Первые являются прекрасным источником для изучения жизни общества в старину. Они прежде всего позволяют воссоздать картину ментальности и религиозности. Также они помогают реконструировать родственные связи завещателя и его экономическую деятельность (в частности, благодаря распоряжениям об имуществе и перечням задолженностей). В свою очередь, посмертные инвентари имущества позволяют исследовать как материальную культуру (благодаря содержащимся в них сведениям о тогдашней одежде, драгоценностях, оружии, обстановке интерьера и т. д.), так и духовную. Они облегчают реконструкцию имущественного положения данного лица, а также рисуют экономическую картину исследуемой эпохи.

Поэтому предметом публикации являются два завещания и инвентарь имущества Ядвиги и Марцина Миткевичей, которые занимались пекарским ремеслом в Кракове в XVIII в. На фоне тогдашних пекарей семья Миткевичей выделялась размерами имущества. Согласно инвентарю, оно оценивалось более чем в 10 тыс. злотых. Благодаря этим документам, хранящимся в Государственном архиве в Кракове, удалось воссоздать неизвестную ранее историю одной из многих семей краковских ремесленников.

Marcin Gadocha

**Jadwiga and Marcin Mitkiewicz's Wills and Inventory:
A Contribution to the History of Kraków Bourgeoisie**

In recent years Polish historiography has noted an enormous interest in both wills and post-mortal inventories. The former ones are an excellent source for the study of life of a society in the past centuries. Most of all, they provide a more detailed image of its mentality and religiosity. They are also helpful in reconstruction of the

testator's family connections and his business activity (for instance through the analysis of property and wealth dispositions, lists of liabilities and debts). Post-mortal inventories in turn allow to familiarize oneself with both material (from the range of contemporaneous clothing, jewellery, armaments, furniture and interior decoration, etc.) as well as intellectual culture. They facilitate reconstruction of a person's financial conditions, and also build the economic image of the period in question.

Therefore the subject matter of this article are two wills and an inventory of Jadwiga and Marcin Mitkiewicz, who were the representatives of the baker's trade of the 18th century Kraków. On the backdrop of other contemporaneous bakers the Mitkiewicz family stood out in terms of accrued wealth. According to the inventory its value was estimated to the sum of more than 10000 zlotys. Owing to these documents stored in the State Archives in Kraków it was possible to give more insight into the previously unknown history of one of many tradesman families from Kraków.

Marcin Gadocha

Testamente und Inventar von Jadwiga und Marcin Mitkiewicz – ein Beitrag zur Geschichte der Krakauer Bürgerschaft

In der polnischen Geschichtsschreibung kann man in den letzten Jahren ein großes Interesse an Testamenten sowie an toten Inventaren beobachten. Testamente sind eine hervorragende Quelle zur Studie über das gesellschaftliche Leben in vergangenen Jahrhunderten. Sie bringen das damalige Bild der Mentalität und der Religiösität nahe. Die Testamente helfen bei der Rekonstruktion von Familienbeziehungen eines Testators und von seiner wirtschaftlichen Tätigkeit (z.B. dank einer Vermögensdisposition, einem Schuldverzeichnis und einer Verschuldung). Die tote Inventare ermöglichen sowohl die materielle Kultur (sie beinhalten die Informationen über die materielle Kultur im Bereich der damaligen Bekleidung, wertvollen Sachen, Bewaffnung usw.) als auch die geistige Kultur kennenzulernen. Sie erleichtern einen Vermögensbestand einer konkreten Person zu rekonstruieren und sie prägen das wirtschaftliche Bild einer untersuchten Epoche. Deswegen sind zwei Testamente und ein Inventar von Jadwiga und Marcin Mitkiewicz, die sich im 18. Jahrhundert in Krakau mit Bäckerhandwerk beschäftigten, ein Untersuchungsgegenstand dieses Artikels. Auf dem Boden des damaligen Bäckerhandwerkes zeichnete sich die Familie Mitkiewicz durch einen großen Vermögensbestand aus. Dem Inventar nach war dieses Vermögen auf die Gesamtsumme von über 10.000 zlotych zu schätzen. Dank diesen Dokumenten, die im Staatsarchiv in Krakau aufbewahrt waren, ist es gelungen, die bisher unbekannte Geschichte einer von vielen Krakauer Handwerkerfamilien nahezubringen.